

Sygn. akt: KIO 527/21

WYROK
z dnia 9 kwietnia 2021 r.

Krajowa Izba Odwoławcza - w składzie:

Przewodniczący: Katarzyna Odrzywolska

Protokolant: Rafał Komoń

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2021 r. w Warszawie odwołania, wniesionego do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej w dniu 17 lutego 2021 r. przez wykonawcę: **R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą RemProConcept R. B. z siedzibą w Kościerzynie;**

w postępowaniu prowadzonym przez zamawiającego: **Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Sierakowicach;**

przy udziale wykonawcy: **Przedsiębiorstwo HYDRO-SERWIS z siedzibą w Sierakowicach** zgłaszającego przystąpienie do postępowania odwoławczego o sygn. akt: 527/21 po stronie odwołującego;

orzeka:

1. **uwzględnić odwołanie** i nakazuje zamawiającemu w zakresie części drugiej i trzeciej postępowania: unieważnienie czynności wyboru oferty najkorzystniejszej, w tym czynności odrzucenia oferty złożonej przez wykonawcę: R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą RemProConcept R. B. z siedzibą w Kościerzynie oraz powtórzenie czynności badania i oceny złożonych ofert;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża zamawiającego, i:

- 2.1. zalicza w poczet kosztów postępowania odwoławczego kwotę **10 000 zł 00 gr** (słownie: dziesięć tysięcy złotych zero groszy) stanowiącą koszty poniesione przez odwołującego tytułem wpisu od odwołania;
- 2.2. zasądza od zamawiającego na rzecz odwołującego kwotę **13 600 zł 00 gr** (słownie: trzynaście tysięcy sześćset złotych zero groszy), stanowiącą koszty postępowania odwoławczego, poniesione z tytułu wpisu od odwołania i wynagrodzenia pełnomocnika.

Stosownie do art. 579 ust. 1 i art. 580 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 września 2019 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 2019 ze zm.) na niniejszy wyrok - w terminie 14 dni od dnia jego doręczenia - przysługuje skarga za pośrednictwem Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Przewodniczący :

UZASADNIENIE

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Sierakowicach (dalej: „zamawiający”), prowadzi w trybie przetargu nieograniczonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1843 ze zm.) - zwanej dalej "ustawa Pzp" postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego pn. „Modernizacja stacji uzdatniania wody w Kujatach wraz z budową i przebudową sieci wodociągowej na terenie aglomeracji Sierakowice”; numer referencyjny: PROW/ ZP/ 6 / 2020 (dalej „postępowanie” lub „zamówienie”).

Szacunkowa wartość przedmiotowego zamówienia jest niższa od kwot wskazanych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy Pzp.

Ogłoszenie o zamówieniu zostało opublikowane w Biuletynie Zamówień Publicznych pod nr 776844-N-2020 w dniu 31 grudnia 2020 r.

W dniu 12 lutego 2020 r. zamawiający poinformował o odrzuceniu oferty wykonawcy: **R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą RemProConcept R. B. z siedzibą w Kościerzynie** (dalej „odwołujący”) w zakresie części drugiej i trzeciej postępowania oraz o wyborze oferty najkorzystniejszej w tych częściach.

W dniu 17 lutego 2021 r. odwołujący wniósł do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej odwołanie wobec czynności zamawiającego, polegającej na odrzuceniu jego oferty, zarzucając mu naruszenie art. 89 ust. 1 pkt 1 ustawy Pzp w zw. z art. 78 §1 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że oferta odwołującego jest niezgodna z ustawą, gdyż nie została opatrzona własnoręcznym podpisem obejmującym treść oświadczenia woli.

Wskazując na powyższe, odwołujący wniósł o uwzględnienie odwołania i nakazanie zamawiającemu unieważnienie czynności odrzucenia oferty odwołującego, na podstawie okoliczności faktycznych przedstawionych w niniejszym odwołaniu.

Odwołujący sprecyzował zarzuty za pomocą następujących okoliczności faktycznych i prawnych, uzasadniających wniesienie odwołania.

Odwołujący nie zgadzał się z decyzją zamawiającego, jak też argumentacją wyrażoną w piśmie z 12 lutego 2021 r., w którym zamawiający uzasadnił powody odrzucenia oferty odwołującego. Odwołujący zwrócił uwagę na następujące okoliczności.

Po pierwsze w pkt A formularza oferty, sporządzonego według wzoru załącznika nr 1

do specyfikacji istotnych warunków zamówienia (dalej „SIWZ”) jednoznacznie wskazano, że osobą upoważnioną do reprezentacji wykonawcy (odwołującego) i podpisującą ofertę jest Pan R. B. Ponadto, bezpośrednio pod treścią wszystkich zawartych w formularzu ofertowym, a tym samym bezpośrednio pod treścią oświadczenia woli odwołującego, przybito imienną pieczęć Pana R. B., obok której (następna kolumna) własnoręczny podpis złożył również Pan R. B., czyli osoba wskazana z imienia i nazwiska w pkt. A formularza oferty.

Po drugie nieprawdą jest, że każda ze stron dokumentów złożonych przez wykonawcę została opatrzona znakiem graficznym, w formie parafy, która jednak nie pozwala na identyfikację osoby sygnującej. Faktem jest, że każda strona oferty i załączników do oferty została dodatkowo podpisana przez osobę, której podpis widnieje również pod oświadczeniem woli odwołującego zawartym w formularzu ofertowym tj. przez Pana R. B. Niemniej jednak wymaga podkreślenia, że znak graficzny znajdujący się na każdej stronie oferty i jej załączników nie jest parafą, a podpisem Pana R. B., którym zwyczajowo podpisuje wszelkiego rodzaju oświadczenia i dokumenty.

Po trzecie, odnosząc się do twierdzenia zamawiającego, że znak umieszczony przez wykonawcę na formularzu ofertowym, jak również we wszystkich dokumentach złożonych przez wykonawcę, nie jest podpisem w rozumieniu art. 78 §1 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego i nie pozwala na identyfikację osoby podpisującej, a w konsekwencji nie pozwala na przyjęcie, iż została skutecznie złożona oferta w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, odwołujący stwierdził, że ze względu na fakt, że znak graficzny uwidoczniony zarówno na formularzu ofertowym jak i pozostałych oświadczeniach dołączonych do oferty jest niepowtarzalnym znakiem graficznym, charakterystycznym dla Pana R. B., indywidualizującym go w obrocie prawnym i wywodzącym się z nazwiska tej osoby zgodnie z tezą wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r. (I ACa 480/12) należy uznać go za podpis, a nie parafę.

Odwołujący przywołał orzeczenia Sądu Najwyższego, w których sąd wypowiedział się w zakresie rozróżniania podpisu i parafy: Uchwałę Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1993 r. (III CZP 146/ 93); Wyrok SN z 27 kwietnia 2016 r. (II CSK 518/ 15); Wyrok z 24 czerwca 2009 r. (I CSK 447/ 08) które jego zdaniem potwierdzają stanowisko odwołującego, zawarte w treści złożonego odwołania.

Ponadto, analizując pojęcie własnoręczności podpisu na gruncie ustawy Prawo zamówień publicznych, odwołał się także do dorobku orzecznictwa Krajowej Izby Odwoławczej, przytaczając wyroki Krajowej Izby odwoławczej, w których Izba wymieniła cechy charakteryzujące własnoręczny podpis podkreślając, że muszą one wystąpić

jednocześnie: (i) powtarzalny znak graficzny; (ii) znak postawiony własnoręcznie (chyba, że w ramach wyraźnie dozwolonych odstępstw); (iii) treść podpisu obejmuje co najmniej nazwisko składającego, także w postaci skróconej, niekoniecznie czytelnej, lecz charakterystycznej dla podpisującego; (iv) podpis usytuowany pod tekstem oświadczenia woli (przy czym parafowanie tekstu ma z reguły charakter znaku potwierdzającego sprawdzenie i potwierdzenie prawidłowości tekstu, pod którym należy złożyć pełny podpis) - wyrok KIO z 8 czerwca 2017 r. (sygn. akt KIO 888/ 17). Zdaniem odwołującego tezy zawarte w powyższym orzeczeniu w całości wpisują się w stan faktyczny, zaistniały w przedmiotowym postępowaniu, w zakresie oferty odwołującego. Bez wątplenia podpis Pana R. B. jest: powtarzalnym znakiem graficznym, znakiem postawionym własnoręcznie, obejmuje nazwisko w postaci skróconej nieczytelnej, lecz charakterystycznej dla podpisującego oraz co najważniejsze podpis usytuowany został pod tekstem oświadczenia woli.

Ponadto, kwestia nieczytelnego podpisu oraz wskazówek, jak dokonywać interpretacji, czy dany podpis spełnia warunki uznania go za identyfikujący daną osobę, była przedmiotem m.in. wyroku KIO z 19 stycznia 2017 r. (sygn. akt KIO 2488/ 16), gdzie podkreślono między innymi, że podpisanie dokumentu podpisem nieczytelnym, ale ostemplowanego pieczęcią imienną, umożliwia identyfikację osoby podpisującej i nie stanowi o naruszeniu innych przepisów wskazywanych przez odwołującego.

W okolicznościach przedmiotowego postępowania nie zaistniały zatem przesłanki do uznania, że oferta odwołującego nie została podpisana.

Zamawiający poinformował wykonawców, zgodnie z art. 185 ust. 1 ustawy Pzp, o wniesieniu odwołania, wzywając uczestników postępowania do złożenia przystąpienia. Swoje przystąpienie do postępowania odwoławczego po stronie odwołującego zgłosił w dniu 22 lutego 2021 r. wykonawca: **Przedsiębiorstwo HYDRO-SERWIS z siedzibą w Sierakowicach.**

Zamawiający, działając na podstawie art. 521 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 2019 ze zm.) - dalej „ustawa Pzp z 2019 r.” na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 2021 r. złożył do akt sprawy odpowiedź na odwołanie, wnosząc o jego oddalenie w całości.

Krajowa Izba Odwoławcza, po przeprowadzeniu rozprawy w przedmiotowej sprawie, na podstawie zebranego materiału dowodowego, po zapoznaniu

się z dokumentacją postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w tym w szczególności z postanowieniami ogłoszenia o zamówieniu, postanowieniami SIWZ, treścią oferty złożonej przez odwołującego, po zapoznaniu się z odwołaniem, stanowiskiem procesowym zamawiającego zawartym w odpowiedzi na odwołanie, a także po wysłuchaniu oświadczeń, jak też stanowisk stron, złożonych ustnie do protokołu w toku rozprawy ustaliła i zważyła, co następuje

Izba ustaliła, że nie zaszła żadna z przesłanek, o których stanowi art. 528 ustawy Pzp z 2019 r., skutkujących odrzuceniem odwołania.

Ponadto Izba stwierdziła, że odwołującemu przysługiwało prawo do skorzystania ze środka ochrony prawnej, gdyż wypełniono materialnoprawną przesłankę interesu w uzyskaniu zamówienia, określoną w art. 505 ust. 1 ustawy Pzp z 2019 r., kwalifikowaną możliwością poniesienia szkody, będącej konsekwencją zaskarżonej w odwołaniu czynności. Odwołujący jest zainteresowany uzyskaniem przedmiotowego zamówienia i złożył ofertę w postępowaniu w zakresie zadania nr 2 i 3 postępowania. Jego oferta, biorąc pod uwagę kryteria oceny ofert, powinna zostać wybrana jako najkorzystniejsza w tych zadaniach. Odwołujący tym samym został pozbawiony możliwości wykonania zamówienia co oznacza, że został naruszony jego interes w uzyskaniu zamówienia, jak i zaistniała okoliczność powstania po jego stronie szkody, rozumianej jako brak możliwości osiągnięcia zysku z tytułu realizacji zamówienia.

Izba dopuściła w niniejszej sprawie dowody z dokumentacji postępowania o zamówienie publiczne, nadesłanej przez zamawiającego do akt sprawy. Ponadto Izba dopuściła i przeprowadziła dowody złożone przez odwołującego, załączone do odwołania w postaci: umowy o pracę; wniosku polisy; umowy zawartej z gminą Liniewo; wniosku o wydanie identyfikatora; zapytania do Krajowego Rejestru Karnego na okoliczność wykazania sposobu składania podpisu przez Pana R. B. pod innymi dokumentami.

Krajowa Izba Odwoławcza ustaliła i zważyła, co następuje

Izba ustaliła, że przedmiotem zamówienia, zgodnie z SIWZ jest wykonanie robót budowlanych polegających na modernizacji stacji uzdatniania wody w Kujatach wraz z budową i przebudową sieci wodociągowej na terenie aglomeracji Sierakowice. Zamawiający podzielił przedmiot zamówienia na następujące zadania: modernizacja stacji uzdatniania wody w miejscowości Kujaty (I część zamówienia), przebudowa sieci wodociągowych Lisie Jamy-Leszczynki Wybudowanie oraz w miejscowości Długi Kierz (II część zamówienia) oraz budowa sieci wodociągowych Węsiory - Ośrodku Wczasowe i Migi-Puzdrowo Wybudowanie (III część zamówienia).

Dalej Izba ustaliła, że w odpowiedzi na ogłoszenie o zamówieniu, w zakresie części nr II zostały złożone 3 oferty, w części III postępowania - 4 oferty, w tym oferta odwołującego jest ofertą z najniższą ceną. Odwołujący złożył formularz oferty, według wzoru przygotowanego przez zamawiającego, stanowiącego załącznik nr 1 do SIWZ. W treści formularza (pkt A) wskazano, że osobą upoważnioną do reprezentacji odwołującego i podpisującą ofertę jest Pan R. B. Dalej, na końcu formularza, pod treścią oświadczenia woli odwołującego, przybito pieczęć na której widnieje nazwa wykonawcy (odwołującego) oraz imię i nazwisko – R. B. W tym samym wierszu (opisanym jako data i podpis upoważnionego przedstawiciela wykonawcy) widnieje znak graficzny, który jak wskazuje odwołujący jest własnoręcznym podpisem Pana R. B.. Dodatkowo, każda ze stron oferty i załączników do oferty, złożonych przez odwołującego, została opatrzona takim samym znakiem graficznym.

Ponadto jak ustalił skład orzekający zamawiający, pismem z 12 lutego 2021 r.: „Zawiadomienie o wyborze najkorzystniejszej oferty”, poinformował odwołującego, o odrzuceniu jego oferty w części II i III zamówienia, a jako uzasadnienie faktyczne i prawne wskazano między innymi, że Dokumenty złożone przez Wykonawcę jako oferta w prowadzonym postępowaniu w żadnym miejscu nie zostały opatrzone podpisem wykonawcy pozwalającym na identyfikację osoby podpisującej. Każda ze stron dokumentów złożonych przez wykonawcę została opatrzona znakiem graficznym w formie parafy, która jednak nie pozwala na identyfikację osoby sygnującej. Zgodnie z ogłoszeniem o zamówieniu nr 776844-N-2020 z dnia 31 grudnia 2020 r. w sekcji i pkt. 1.4 Komunikacja zamawiający wskazał, że wymagana jest forma pisemna przesyłania ofert w prowadzonym postępowaniu. Oferta złożona przez wykonawcę w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego musi być podpisana. Jest to oświadczenie woli i jako takie powinno zostać podpisane przez osoby uprawnione do dokonania tej czynności w imieniu wykonawcy. Niepodpisana oferta podlega odrzuceniu na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych.

Dalej w treści pisma zamawiający powołał się na art. 78 §1 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego, który stanowi, że do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Wobec braku ustawowej definicji podpisu, w celu ustalenia cech, jakim powinien odpowiadać podpis zasadnym jest odwołanie się do orzecznictwa i doktryny prawa cywilnego, które wielokrotnie zajmowały się tym zagadnieniem. Pojęcie podpisu najlepiej wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 30 grudnia 1993 r. (III CZP 146/ 93 OSNC1994/ 5/ 94). Wprawdzie uchwała ta dotyczyła podpisu wystawcy weksla to jednak ma ona znaczenie ogólniejsze. W uchwale tej SN stwierdził, że "Nie

można zatem formułować ogólnych wskazań co do długości lub kształtu podpisu, poza tym, że ma on stanowić napisane nazwisko, niekoniecznie czytelnie, ale w sposób charakterystyczny dla osoby podpisanej. Istotne jest bowiem to, by napisany znak ręczny przy całej tolerancji co do kształtu własnoręcznego podpisu - stwarzał w stosunku do osób trzecich pewność, że podpisujący chciał podpisać się pełnym swoim nazwiskiem oraz że uczynił to w formie, jakiej przy podpisywaniu dokumentów stale używa. Takiej pewności nie stwarzają same inicjały, czyli parafa, toteż nie mogą być one uznane za podpis wystawcy weksla. Podpis nieczytelny stanowi wyraz woli napisania nazwiska jedynie wówczas, gdy podpisujący w taki właśnie sposób pisze swoje nazwisko, składając podpisy na dokumentach. Dlatego też podpis nieczytelny powinien być złożony w formie zwykle używanej przez wystawcę weksla, a więc w formie, która jest tym samym znana szerszemu kręgowi osób. Tak wykonany podpis, choć nie daje się odczytać, wyraża napisane nazwisko a zarazem pełni funkcję identyfikacyjną. W razie założenia przez wystawcę weksla podpisu w powyższej formie spełnienie wymagania przewidzianego w art. 1 pkt 8 lub w art. 101 pkt 7 Prawa wekslowego nie będzie budzić wątpliwości osób, którym taka właśnie forma podpisu wystawcy jest znana. Dla pozostałych osób podpis nieczytelny będzie natomiast podstawą domniemania, że został złożony w formie zwykle używanej przez wystawcę.

Zamawiający zaznaczył, że stanowisko powyższe w pełni podziela i uznaje, że stanowi ono pełne uzasadnienie dla czynności podejmowanych przez zamawiającego na gruncie niniejszej sprawy. Opatrzanie dokumentu tzw. parafą nie jest jednoznaczne z podpisaniem dokumentu. Parafa pełni bowiem w obrocie prawnym inną funkcję niż podpis. Parafowanie dokumentu świadczy o tym, że został on sygnowany, czyli dopiero przygotowany do złożenia podpisu. Tym samym, w ocenie zamawiającego znak umieszczony przez wykonawcę na formularzu ofertowym, jak również we wszystkich dokumentach złożonych przez wykonawcę, nie jest podpisem w rozumieniu art. 78 §1 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego i nie pozwala na identyfikację osoby podpisującej, a w konsekwencji nie pozwala na przyjęcie, iż została skutecznie złożona oferta w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego.

Izba, uwzględniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności powyższe ustalenia oraz zakres zarzutów podniesionych w odwołaniu, doszła do przekonania, iż w niniejszym postępowaniu doszło do naruszenia przez zamawiającego przepisów ustawy, które miało wpływ lub może mieć istotny wpływ na wynik postępowania o udzielenie zamówienia, a tym samym, na podstawie art. 554 ust. 1 ustawy Pzp z 2019 r., rozpoznawane odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wynika z ustaleń Izby, zamawiający w sekcji I ogłoszenia o zamówieniu, w pkt. 1.4 Komunikacja wskazał, że wymagana jest forma pisemna przesyłania ofert

w prowadzonym postępowaniu. Nie ulega wątpliwości, że złożona przez wykonawcę w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego oferta, musi być podpisana. Jest to oświadczenie woli, a zatem winno zostać podpisane przez osoby uprawnione do dokonania tej czynności w imieniu wykonawcy.

Nie ulega również wątpliwości, że w myśl art. 78 §1 zdanie pierwsze, do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. O tym, czym jest oświadczenie woli, stanowi art. 60 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Innymi słowy oświadczenie woli - w rozumieniu prawa cywilnego - to przejaw woli ludzkiej zmierzający do wywołania skutku prawnego w postaci powstania, zmiany, ustania stosunku prawnego.

W niniejszym postępowaniu oświadczenie woli odwołującego polegało na zgłoszeniu uczestnictwa w przetargu nieograniczonym, na warunkach określonych w treści formularza ofertowego, składanego przez wykonawcę odrębnie dla każdej części zamówienia. Zamawiający, celem ułatwienia wykonawcom uczestnictwa w przetargu, sporządził wzór takiego formularza, a odwołujący do wzoru tego się zastosował. I tak odwołujący wpisał w pkt A formularza oferty, imię i nazwisko osoby upoważnionej do reprezentacji odwołującego i składającej podpis pod ofertą – R. B. Ponadto, bezpośrednio pod treścią wszystkich zawartych w formularzu ofertowym, a tym samym bezpośrednio pod treścią oświadczenia woli odwołującego, przybił pieczęć na której widnieje nazwa firmy, jak też imię i nazwisko - Pan R. B. Obok tej pieczęci widnieje znak graficzny, który jak stwierdził odwołujący jest podpisem złożonym przez Pana R. B., czyli osoby upoważnionej przez odwołującego do składania oświadczeń woli w imieniu wykonawcy, wskazanej z imienia i nazwiska w pkt. A formularza oferty.

Izba, mając na uwadze powyższe ustalenia, jak też dowody załączone przez odwołującego do złożonego odwołania uznała, że istnieją podstawy do przyjęcia, że widniejący na ostatniej stronie formularza oferty znak graficzny umieszczony przez odwołującego na formularzu zgłoszeniowym, jest podpisem w rozumieniu art. 78 §1 zdanie pierwsze kodeksu cywilnego, złożonym przez Pana R. B., a tym samym uznać należy, że oferta w postępowaniu została złożona w formie pisemnej, wymaganej przez zamawiającego.

Podkreślić należy, że przepisy prawa, w tym przepisy Kodeksu cywilnego posługują się pojęciem podpisu, ale nigdzie go nie definiują. Nie określają treści podpisu, co ma on

obejmować, sposobu jego złożenia oraz funkcji, które on pełni. Biorąc pod uwagę różne stany faktyczne, mnogość sytuacji występujących w obrocie gospodarczym i w stosunkach pomiędzy różnymi osobami, mając jeszcze na względzie różne gałęzie prawa, wydaje się, że niemożliwe byłoby podanie definicji prawnie relewantnej na tle różnych stanów faktycznych.

Podpis własnoręczny zdefiniowany został przez doktrynę i orzecznictwo sądowe. Jest to językowy znak graficzny i musi mieć charakter własnoręczny. Nie jest konieczne, aby zawierał nazwisko składającego oświadczenie. Celem podpisu jest uprawdopodobnienie w przypadku ewentualnego sporu, że podpisujący złożył oświadczenie woli. (Tak: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. prof. ucz. UW dr hab.. Konrada Osajdy, wydanie 27, 2020 r.). Z kolei odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wielokrotnie zajmował się tą problematyką warto przywołać uchwałę z 28 kwietnia 1973 r. (sygn. akt III CZP 78/72), OSNCP 1973, Nr 12, poz. 207 w której Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że "brak podstaw do przyjęcia, że Kodeks cywilny, używając określenia "podpis" lub "podpisze", ma na myśli jakąś ustawowo określoną, jednoznaczną formę podpisu, obejmującą co najmniej nazwisko". Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2016 r., II CSK 518/15 zauważono, że: „podpis może być skrócony, nie musi być czytelny, zatem pominięcie w nim pewnych liter nie musi świadczyć o podpisaniu się innym nazwiskiem, a jedynie o skorzystaniu z dopuszczalnej i stosowanej praktyki złożenia własnoręcznego podpisu w sposób skrócony, za pomocą techniki oddającej indywidualne cechy piszącego. Pomijanie pewnych liter, zwłaszcza samej końcówki nazwiska jest, w praktyce obrotu prawnego powszechne. Wymaga się jednak, by napisany znak ręczny - przy całej tolerancji, co do kształtu własnoręcznego podpisu - stwarzał dla osób trzecich pewność, że podpisujący chciał podpisać się pełnym swoim nazwiskiem oraz, że uczynił to w formie, jakiej przy podpisywaniu dokumentów stale używa”. Podobne wnioski płyną z Wyroku Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2019 r., I CSK 495/18. W orzeczeniu czytamy: „Pominięcie niektórych liter w imieniu lub nazwisku, zwłaszcza samej końcówki nazwiska, jest dopuszczalną i często stosowaną praktyką kontraktową, byleby z posługiwania się takim skrótem wynikała dla wszystkich oczywista pewność, że podpisujący chciał się podpisać swoim pełnym nazwiskiem oraz, że uczynił to w sposób stale stosowany przy podpisywaniu dokumentów. Nie ma bowiem bezwzględnego obowiązku podpisywania się pełnym imieniem i nazwiskiem, tj. bez uproszczeń i pominięć niektórych liter (z wyjątkiem podpisu drukowanego)”.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, Izba ustaliła i stwierdziła, iż umieszczony pod treścią zawartą w formularzu ofertowym znak jest podpisem używanym przez pełnomocnika odwołującego.

Zamawiający mógł z łatwością zidentyfikować osobę składającą oświadczenie woli już tylko na podstawie treści formularza ofertowego, w którym po pierwsze w kolumnie A wskazano osobę upoważnioną do składania oświadczeń woli w imieniu odwołującego. Ponadto na końcu formularza z lewej strony, obok złożonego podpisu widnieje pieczęć, na której umieszczono także nazwisko osoby a pod samym podpisem wskazano, że jest to podpis upoważnionego przedstawiciela wykonawcy. Izba, podobnie jak zamawiający zwróciła uwagę, że jest to pieczęć firmowa, ale w tym przypadku może również służyć do identyfikacji osoby składającej podpis pod złożonym oświadczeniem woli z tego powodu, że jej imię i nazwisko wpisane zostało także w części A formularza ofertowego.

Zauważyć również należy, że ani z przepisów prawa (art. 78 §1 Kodeksu cywilnego), ani też z treści ogłoszenia o zamówieniu nie wynika, aby dla zachowania formy pisemnej istniały jakiegokolwiek wymagania co do podpisu (poza własnoręcznością), w szczególności nie ma wymagań, aby podpis był wyłącznie czytelny. Co do zasady więc, także podpis nieczytelny jest wystarczający dla zachowania formy pisemnej.

W ocenie Izby nie sposób także podzielić stanowiska zamawiającego, że znak umieszczony na formularzu nie jest podpisem, ale parafą. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1993 r., III CZP 146/93 parafa oznacza "skrót podpisu zwykle urzędowego; inicjały podpisującego dokumenty, list" (por. Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1978, t. 2, s. 601). Trzeba jednak odróżnić pojęcie parafy od skrótu podpisu. Pierwsze w ścisłym tego słowa znaczeniu - jeśli chodzi o formę - oznacza znak ręczny składający się z inicjałów, drugie - skrócony podpis przez pominięcie niektórych liter w celu uczynienia go krótszym. Parafę odróżnia od podpisu przede wszystkim funkcja. Parafa stanowi bowiem sposób sygnowania dokumentu, mający świadczyć o tym, że jest on przygotowany do złożenia podpisu. Nawet wówczas, gdy parafujący zamiast inicjałów zamieści na dokumencie swój pełny podpis, jego znak zachowa znaczenie przygotowania dokumentu do złożenia na nim podpisu. O merytorycznym znaczeniu znaku bowiem przesądzi w takim wypadku treść dokumentu.

W tym wypadku nie ulega wątpliwości, że odwołujący dopełnił wymogu, wynikającego z obowiązku złożenia podpisu pod treścią złożonego przez niego oświadczenia woli tj. pod treścią formularza oferty. Nie może świadczyć o tym, że pod treścią oświadczenia woli widnieje parafa a nie podpis wyłącznie okoliczność, że w taki sam sposób zostały sygnowane wszystkie strony oferty. Jak wyjaśnił odwołujący osoba przygotowująca ofertę ma zwyczaj podpisywania wszystkich stron formularza i załączników. Taka praktyka nie jest z pewnością zabroniona a sam fakt, że podpisy pełnomocnika odwołującego zostały złożone na każdej stronie tego formularza nie przesądza, że mamy do czynienia z parafą a nie podpisem.

W końcu też okoliczność, że pod formularzem oferty widnieje podpis Pana R. B., potwierdza szereg dokumentów przedłożonych przez odwołującego jako dowód, na których w analogiczny sposób osoba ta się podpisuje. Na wszystkich załączonych do odwołania dokumentach: umowie o pracę; wniosku polisy; umowie o zamówienie publiczne zawartej z gminą Liniewo; wniosku o wydanie identyfikatora; zapytaniu do Krajowego Rejestru Karnego pan R. B. w analogiczny sposób złożył swój podpis. Co więcej, jak zwrócił uwagę odwołujący, taki sposób ich podpisania, nie został nigdy zakwestionowany. Izba podzieliła w pełni stanowisko wynikające z uzasadnienia wyroku Izby z 4 grudnia 2017 r. (sygn. akt KIO 2464/17), jak również zawarte w treści wyroku KIO z 7 listopada 2019 r. (sygn. akt KIO 2152/19), w których zauważono, że z wypowiedzi doktryny i orzecznictwa wynika, że kładzie się również nacisk na znaczenie powtarzalności podpisu, który powinien być złożony w formie zwykle używanej, dzięki czemu jest ona znana szerszemu kręgowi osób. Istotne jest bowiem, aby niezależnie od skrótowości skreślonego odręcznie słownego znaku graficznego, zainteresowane osoby trzecie mogły mieć pewność, że dana osoba chciała w ten sposób podpisać się swoim nazwiskiem.

Z powyższych powodów Izba orzekła jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 575 ustawy z dnia 11 września 2019 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz. U. poz. 2019 ze zm.) oraz §7 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 2020 r. w sprawie szczegółowych rodzajów kosztów postępowania odwoławczego, ich rozliczania oraz wysokości i sposobu pobierania wpisu wysokości wpisu od odwołania (Dz. U. poz. 2437).

Przewodniczący :